

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Kutnie w sprawie z powództwa M. Z., działającego przez przedstawiciela ustawowego E. Z., wyrokiem z dnia 11 sierpnia 202 roku:

1. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz powoda M. Z. kwotę 5.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. nie obciążył powoda M. Z. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W.;
4. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Kutnie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. kwoty:
 - a) 247 złotych tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu,
 - b) 363 złotych tytułem części nieuiszczonych kosztów;
5. nie obciążył powoda M. Z. obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa części opłaty od pozwu i kosztów opinii biegłych sądowych tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa, w zakresie oddalonego powództwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części, tj. w zakresie pkt 2 wyroku. Wydanemu rozstrzygnięciu zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego:
 - a) art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości nieuwzględniającej pełnego zakresu doznanej przez powoda krzywdy, w sytuacji, gdy zakres obrażeń oraz ich trwały charakter (co najmniej do uzyskania przez powoda pełnoletniości) uzasadnia przyznanie kwoty zadośćuczynienia dochodzonej pozwem,
 - b) art. 444 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez brak zasądzenia odszkodowania w żadnej części wobec zdaniem Sądu jego nieudowodnienia, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy, w tym przedłożone rachunki, jak i doświadczenie życiowe uzasadniały przyznanie na rzecz powoda odszkodowania w kwocie 1515 zł z tytułu zwiększonych jego potrzeb.
2. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:
 - a) art. 233 k.p.c. w zw. z art. 228 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów z naruszeniem zasad logicznego myślenia i doświadczenia życiowego poprzez uznanie przez Sąd I Instancji, że kwota 5 000 zł jest wystarczająca i uwzględniła całokształt okoliczności sprawy, podczas, gdy stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń i prognozę na przyszłość, jak i zasady doświadczenia życiowego i logiki wskazują, iż charakter uszkodzeń ciała i rozstroju zdrowia powoda, jego prognozowanych cierpień fizycznych i konieczności jego leczenia przez kolejne lata będą miały znaczący wpływ na jego funkcjonowanie, aż do osiągnięcia pełnoletniości, co winno skutkować przyznaniem kwoty zadośćuczynienia dochodzonej pozwem.

Mając powyższe na uwadze, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie na jego rzecz dalszych kwot zadośćuczynienia oraz odszkodowania, tj. poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja powoda jest w części zasadna.

W pierwszej kolejności odnieść się należy od zarzutów dotyczących naruszenia przepisów prawa procesowego dotyczących naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 228 k.p.c.

Zasadniczą normą prawną określającą kompetencje Sądu w zakresie oceny materiału procesowego jest norma art. 233 § 1 k.p.c., w myśl której sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Strony zgodnie z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. i 6 § 2 k.p.c. mają obowiązek nie tylko przedstawić sądowi twierdzenia (przedstawić okoliczności faktyczne), z których wywodzą skutki prawne, ale też dowody, na podstawie których Sąd będzie mógł ocenić czy twierdzenia te są prawdziwe czy też powoływane są jedynie dla uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia. Innymi słowy każda ze stron ma obowiązek udowodnić fakty, z których wywodzi swoje prawa. Ocena przedstawionych przez strony dowodów jest kompetencją Sądu, a sposób tej oceny określa powołany wyżej przepis art. 233 k.p.c. Na tej podstawie Sąd porównuje i waży walor wiarygodności poszczególnych dowodów oferowanych przez strony i ich wartość (moc dowodową) dla poczynienia ustaleń istotnych dla sprawy.

Wielokrotnie wyjaśniano już w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, że w myśl normy art. 233 § 1 k.p.c. sąd w ramach swoich kompetencji prawnych posiada przypisaną przez ustawę swobodę w ocenie wiarygodności i mocy dowodów. Sąd dokonuje tej oceny według własnego przekonania powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Sąd porównuje wnioski wynikające z poszczególnych dowodów przy uwzględnieniu zasad logiki i doświadczenia życiowego i w efekcie ocenia ich wiarygodność. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. i musi być uznana za prawidłową, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego (np. po uznaniu innych z wykluczających się dowodów za wiarygodne), dawały się wysnuć wnioski odmienne.

W związku z tym dla skutecznego postawienia zarzutu wadliwości ustaleń wobec naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarczy samo twierdzenie strony skarżącej o nieprawidłowości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który jej zdaniem odpowiada rzeczywistości. Skuteczny zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów musi prowadzić do podważenia podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 r. IV CK 274/03). Konieczne jest przy tym wskazanie przez skarżącego konkretnych przyczyn dyskwalifikujących wywody sądu I instancji w tym zakresie. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd analizując materiał dowodowy, uznając brak wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów lub niesłusznie im ją przyznając (Sąd Najwyższego w orzeczeniach z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00; z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99).

Jako zasadnicze kryteria tej oceny wyróżnia się zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji polegającą na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Spójność ta będzie więc naruszana w przypadku nieuzasadnionego pominięcia przez Sąd wniosków przeciwnych wynikających z części dowodów.

W niniejszej sprawie Sąd meriti dokonał co prawda prawidłowych ustaleń, lecz Sąd Odwoławczy uznał, że kwota zadośćuczynienia w wysokości 5000 złotych nie jest wystarczająca.

Biorąc pod uwagę młody wiek poszkodowanego i rozmiar szkody oraz cierpienia fizycznych, zmienił zaskarżony wyrok i podwyższył zasądzone zadośćuczynienie do żądanej przez powoda kwoty w wysokości 10000 złotych.

Odnosząc się z kolei do zarzutów podważających trafność zastosowania normy art. 445 § 1 k.c. w niniejszej sprawie przypomnieć należy, że zadośćuczynienie na podstawie art. 445 k.c. służyć powinno materialnej kompensacji krzywdy, a więc szkody o charakterze niematerialnym. Jako takie winno uwzględniać zarówno skutki związane z cierpieniem

fizycznym i psychicznym przeżytym w związku z wypadkiem, jak i poważne ograniczenia w zakresie codziennego funkcjonowania i rozwoju osobistego pokrzywdzonego, związane z uszkodzeniem funkcji organizmu.

W judykaturze wskazywano wielokrotnie, że norma ta pozostawia Sądowi orzekającemu o wysokości zadośćuczynienia niezbędną swobodę jurysdykcją pozwalającą na adekwatne do okoliczności sprawy uwzględnienie w orzeczeniu wszystkich istotnych przesłanek rzutuujących na rozmiary krzywdy. Obowiązkiem Sądu jest więc takie ustalenie zadośćuczynienia, by zachować jego funkcję kompensacyjną przy uwzględnieniu ad casum całokształtu istotnych okoliczności faktycznych. Świadczenie to nie może mieć znaczenia tylko symbolicznego, ale nie będąc odszkodowaniem, powinno posiadać odczuwalną wartość majątkową (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 kwietnia 2006 r., I CSK 159/05, z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, z dnia 19 stycznia 2012 r., IV CSK 221/11, z dnia 6 lutego 2015 r., II CSK 334/14, z dnia 20 sierpnia 2015 r. II CSK 595/14). Zadośćuczynienie ma więc rekompensować cierpienia a jednocześnie stwarzać szansę adaptacji w rzeczywistości zmienionej wskutek doznanych uszkodzeń ciała.

W tym kontekście wskazuje się jednolicie w orzecznictwie, że Sąd określając wysokość zadośćuczynienia winien brać pod uwagę zarówno intensywność i rodzaj cierpien psychicznych i czas ich trwania, nieodwracalność skutków urazu, jak i ich wpływ na dotychczasowy sposób życia pokrzywdzonego, jego szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową pokrzywdzonego.

Znaczenie w tym kontekście należy nadać też wiekowi pokrzywdzonego zdając sobie sprawę z tego, że w świetle zasad doświadczenia życiowego u osoby młodej uszkodzenie ciała powodujące istotne i trwale ograniczenie aktywności życiowej powodować będzie zazwyczaj znacznie bardziej dotkliwe cierpienia niż u osoby w wieku podeszłym. W tym kontekście zatem istotne będzie więc to na jakim etapie życia i rozwoju osobistego dochodzi do uszkodzenia ciała. W rezultacie stwierdzić należy, że zadośćuczynienie musi być zawsze relatywizowane do okoliczności konkretnej sprawy. Na jego wysokość wpływ mają zarówno okoliczności dotyczące przebiegu samego zdarzenia sprawczego, jak również całokształt następstw dla pokrzywdzonego zarówno w sferze emocjonalnej, czy też psychicznej (dramatyzm doznań i wstrząs psychiczny, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem wypadku) jak i inne związane z jego następstwami, a dotyczące zniweczenia lub ograniczenia planów czy form aktywności życiowej.

Nie są obojętne dla wymiaru zadośćuczynienia realia społeczne (zamożność i przeciętna stopa życiowa społeczeństwa). Jednak wielokrotnie podkreślano, że sam wzgląd na realia społeczne nie może powodować przekreślenia funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia i przesłaniać zasadniczych wyznaczników jego wysokości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 r. II CSK 595/14). Sytuacja społeczno-gospodarcza (stopa życiowa społeczeństwa), jako jeden z determinantów wysokości zadośćuczynienia, może pośrednio rzutować na umiarkowany jego wymiar. Przesłanka ta jednak nie może pozbawić omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych, istotniejszych czynników, kształtujących jego rozmiar i ma charakter tylko uzupełniający (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 r. II CSK 595/14). Co do zasady nie są więc uprawnione próby ustalania wysokości tego świadczenia wyłącznie przez poszukiwanie analogii do kwot ustalanych w innych sprawach, skoro odrywają się od realiów sprawy rozpoznawanej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2015 r. IV CSK 422/14).

Ujmując te ogólne uwagi w realiach niniejszej sprawy stwierdzić należy, że skutki zdarzenia ujmowane w płaszczyźnie wieku powoda w chwili zdarzenia, skali cierpien związanych z kolejnymi zabiegami i wizytami w gabinetach stomatologicznych, wysokość uszczerbku, konieczność dokonania kolejnych ingerencji w celu zapewnienia funkcjonalności zgryzu i polepszenia jego walorów estetycznych uzasadniały podwyższenie zadośćuczynienia.

Natomiast zarzuty o odmowę zasądzenia odszkodowania są bezzasadne. Sąd Rejonowy trafnie wskazał, że strona powodowa nie wykazała poniesienia kosztów w wysokości 1515 zł. Wskazać należy, że zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na poczynienie w tym zakresie jakichkolwiek ustaleń. W szczególności nie dokumentują tego kserokopie rachunków, zwłaszcza, że część wydatków została zwrócona przez ubezpieczyciela. Sama przedstawicielka ustawowa powoda nie była w stanie dokonać specyfikacji tej żądanej odszkodowania, podając, że „nie myślała by brać rachunki”.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c. i art. 386 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.